

POSTANOWIENIE

18 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

na posiedzeniu niejawnym 18 lipca 2024 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku C. B.

z udziałem E. B.

przy udziale Rzecznika Praw Dziecka i prokuratora

o wydanie dziecka,

na skutek skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Dziecka

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 kwietnia 2023 r.,

VI ACa 474/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 17 listopada 2022 r., VII Ns 4/22, na wniosek ojca nakazał powrót do Czech dwóch braci, urodzonych w listopadzie 2015 r. i we wrześniu 2020 r., uprowadzonych przez matkę w listopadzie 2021 r.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację uczestniczki, tj. matki dzieci.

W skardze kasacyjnej Rzecznik Praw Dziecka (RPD) zarzucił naruszenie:

- 1) prawa materialnego:

a) art. 13 lit. b Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (dalej: Konwencja lub Konwencja haska):

- w zw. z art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (u.p.p.r.) przez uznanie, że agresja ojca w stosunku do starszego z braci, w tym duszenie i wszczynanie awantur, nie stanowi podstawy do oddalenia wniosku o wydanie dziecka, podczas gdy nawet jednorazowe naruszenie nietykalności cielesnej jest wystarczające dla oddalenia wniosku na podstawie art. 13 lit. b Konwencji, bowiem traktowane jest jako przemoc w rozumieniu art. 2 pkt 2 u.p.p.r., a orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) wskazuje, że samo zagrożenie stosowania przemocy jest wystarczające do oddalenia wniosku o wydanie dziecka;

- w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 27 Konwencji o prawach dziecka (KPD) oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC) przez uznanie, że nie zachodzi poważne ryzyko powstania u dzieci szkody psychicznej w przypadku powrotu do Czech, skoro toczy się tam postępowanie opiekuńcze, którego skutkiem może być pozbawienie matki władzy rodzicielskiej, a tym samym rozłączenie z pierwszoplanowym opiekunem, a to postawi dzieci w sytuacji nie do zniesienia i spowoduje wysokie ryzyko szkody psychicznej u dzieci;

b) art. 13 akapit 2 Konwencji haskiej przez nieuwzględnienie sprzeciwu dziecka co do powrotu, co narusza także:

- art. 12 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 KPD oraz art. 72 ust. 3 Konstytucji w sytuacji już mającej miejsce przemocy fizycznej ojca wobec dzieci małoletnich oraz tezy opinii Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (OZSS), iż *„zważywszy na dobro dziecka nie jest obecnie wskazana kolejna zmiana jego miejsca zamieszkania, ponieważ wpłynie to na dalszą depryzację jego potrzeb emocjonalnych”*;

- art. 26 Rozporządzenia Rady (UE) 2019/1111 w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka

za granicę w zw. z art. 12 ust. 1 i ust. 2 KPD przez niewysłuchanie starszego z braci, mimo iż jest on już zdolny do kształtowania własnych poglądów;

2) przepisów postępowania, tj. art. 232 zd. 2 w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 278, 286 i 290¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., w związku z celem Konwencji haskiej wskazanej w jej preambule, przez nieprzeprowadzenie dowodu z kolejnej lub uzupełniającej opinii OZSS w sytuacji wykazania przez matkę podstawowych błędów popełnionych w opinii z 28 października 2022 r. i konieczności prawidłowej oceny, czy zachodzą przesłanki odmowy nakazania powrotu na podstawie art. 13 lit. b Konwencji haskiej, w szczególności wobec podniesienia przez matkę, że ojciec dzieci dopuszczał się przemocy fizycznej wobec dzieci;

Rzecznik Praw Dziecka wniósł o przyjęcie skargi do rozpoznania, ponieważ Sąd drugiej instancji dopuścił się rażących i poważnych uchybień, przez które naruszył zasadę dobra dziecka stanowiącą fundament prawa międzynarodowego oraz krajowego porządku prawnego. W związku z powyższym zaskarżone postanowienie obciążone jest oczywistą i istotną wadą, przemawiającą za oczywistą zasadnością skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi być oparty na przynajmniej jednym zarzucie kasacyjnym. Nie byłoby racjonalne przyjęcie skargi do rozpoznania tylko po to, aby podlegała ona oddaleniu ze względu na nieobjęcie zarzutami kasacyjnymi podstawy przyjęcia do rozpoznania. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na jej oczywistą zasadność nie wskazuje, który z zarzutów kasacyjnych jest – według skarżącego – oczywiście uzasadniony. Oczywistym naruszeniem prawa podniesionym we wniosku ma być naruszenie dobra dziecka, którego nadrzędność jest – według skarżącego - fundamentem prawa międzynarodowego i polskiego.

Skarżący odwołuje się do dobra dziecka jako zasady nadrzędnej w uzasadnieniu wszystkich podstaw kasacyjnych. Także zarzut naruszenia przepisów postępowania przez nieprzeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii odwołuje się do potrzeby dokładniejszego ustalenia, czy i jakim stopniu powrót dzieci do Czech może zagrozić ich dobru.

Rozważając, czy dobro dziecka rzeczywiście zawsze jest wartością nadrzędną należy odróżnić dobro konkretnego dziecka, którego dotyczy postępowanie, od dobra dziecka w ogólności, czyli celu prewencyjnego regulacji w postaci zniechęcania do naruszania praw dobra dziecka. Utrwalonym poglądem jest, że więź z obydwojgiem rodziców co do zasady służy dobru dziecka, w szczególności długoterminowemu dobru dziecka. Więź z obydwojgiem rodziców, których związek rozpadł się, służy przyszłości dziecka, gdyż może liczyć na wsparcie materialne i emocjonalne obydwojga rodziców przy wchodzeniu w dorosłość i później. Zazwyczaj więź z rodzicem pociąga za sobą także więź z całą lub częścią rodziny tego rodzica, tj. z dziadkami, wujostwem, kuzynami, co może zwielokrotnić wsparcie rodzica oraz służy socjalizacji dziecka. Problem pojawia się gdy opiekun, najczęściej rodzic sprawujący codzienną pieczę nad dzieckiem, nie rozumie, co jest długoterminowo dobre dla dziecka, lub przedkłada własne, negatywne emocje wobec drugiego rodzica nad dobro dziecka. W przypadku nastawiania dziecka przeciwko drugiemu rodzicowi, niesprawującemu codziennej pieczy nad dzieckiem, samo egzekwowanie kontaktów z dzieckiem może być wbrew dobru dziecka, którego dotyczy postępowanie. Dziecko przeżywa wówczas konflikt lojalności i stres wynikający z nakazanych przez sąd kontaktów z rodzicem tak negatywnie przedstawianym przez rodzica sprawującego pieczę.

Systemy prawa opiekuńczego mogą w takiej sytuacji preferować bieżący dobrostan psychiczny dziecka i skłaniać się ku rezygnacji z egzekwowania kontaktów z drugim rodzicem wobec oporu rodzica, któremu została powierzona codzienna piecza. Przeciwnieństwem takiego podejścia jest nadrzędność zasady wykonywania orzeczeń sądu opiekuńczego, włącznie z pozbawieniem prawa do opieki rodzica uniemożliwiającego kontakty dziecka z drugim z rodziców. Jeżeli dziecko jest bardzo zżyte z rodzicem, który chce go zawłaszczyć tylko dla siebie, zmiana opiekuna może być wbrew dobru dziecka, nawet przy uwzględnieniu perspektywy długoterminowej. Z drugiej strony konsekwentna praktyka pozbawiania zaborczego rodzica prawa do opieki zniechęciłaby część zaborczych rodziców do utrudniania kontaktów dziecka, a sądy opiekuńcze musiałyby rzadziej

interweniować. Rodzice, znając konsekwencje uniemożliwiania kontaktów, częściej współpracowaliby w zakresie opieki, co służyłoby dobru dzieci.

Ten sam dylemat (dobro uprowadzonego dziecka czy cel prewencyjny służący wszystkim dzieciom) istnieje w przypadku uprowadzenia dziecka przez jednego z rodziców do innego państwa. Gdyby wartością nadrzędną było dobro uprowadzonego dziecka, państwa-sygnatariusze Konwencji przyjęłyby zasadę, że sąd państwa, do którego dziecko zostało uprowadzone, powinien przeprowadzić postępowanie opiekuńcze i rozstrzygnąć kompleksowo o władzy rodzicielskiej, sprawowaniu pieczy i kontaktach z drugim rodzicem, tak jak to przewiduje polskie prawo rodzinne w sprawach, o których mowa w art. 579 k.p.c. Jednak Konwencja haska nie została oparta na założeniu, że dobro uprowadzonego dziecka jest dobrem najwyższym. Konwencja została zawarta w celu przeciwdziałania wzrastającej liczbie uprowadzeń rodzicielskich. Przy wzrastającej liczbie dzieci wychowywanych przez rodziców pochodzących z różnych państw coraz częściej skutkiem rozpadu związku był powrót jednego z rodziców do ojczyzny, często połączony z zabranie wspólnych dzieci bez oczekiwania na rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego w kraju dotychczasowego zamieszkania dzieci. Państwa-sygnatariusze Konwencji uznali, że tylko groźba niezwłocznego powrotu dziecka do państwa dotychczasowego pobytu dziecka powstrzyma rosnącą liczbę uprowadzeń. Często głównym motywem powrotu do ojczyzny wraz z dziećmi było właśnie usunięcie dzieci spod jurysdykcji obcego sądu opiekuńczego (obcego dla powracającego rodzica, lecz już nieobcego dla dziecka). Tylko przewaga celu prewencyjnego uzasadnia powrót dziecka do państwa, skąd zostało uprowadzone, wyłącznie w celu przeprowadzenia tam postępowania opiekuńczego i wyznaczenia w nim rodzica sprawującego pieczę oraz kraju zamieszkania.

Powrót dziecka nie ma służyć zmianie stosunków opiekuńczych, a jedynie ma umożliwić ich określenie przez sąd opiekuńczy dotychczasowego miejsca stałego pobytu. Konwencja nie pomija całkowicie dobra dziecka, jednak tylko niebezpieczeństwo dużego naruszenia tego dobra stanowi przesłankę odmowy nakazania powrotu. Art. 13 lit. b Konwencji zdefiniował odpowiednio poważne naruszenie dobra uprowadzonego dziecka, pozwalające na oddalenie wniosku

o nakazanie powrotu, jako postawienie dziecka „*w sytuacji nie do zniesienia*”. Nie wystarczy stwierdzenie, że dla dobra dziecka lepsze jest pozostanie w aktualnym miejscu zamieszkania – nie w tym kierunku powinno być prowadzone postępowanie. Dlatego samo stwierdzenie biegłych, że ze względu „*na dobro dziecka nie jest obecnie wskazana kolejna zmiana jego miejsca zamieszkania*”, nie czyni skargi oczywiście zasadną.

Państwa-sygnatariusze Konwencji postanowiły, że o kraju, w którym dziecko ma zamieszkać, powinien orzec sąd opiekuńczy państwa, z którego dziecko zostało uprowadzone. Chociaż postępowanie o nakazanie powrotu jest w polskim systemie prawnym rodzajem postępowania opiekuńczego, sąd nie orzeka w nim kompleksowo o władzy rodzicielskiej, sprawowaniu pieczy i kontaktach z drugim rodzicem, tak jak to czyni to sąd opiekuńczy w sprawach, o których mowa w art. 579 k.p.c. (sądy okręgowe na podstawie art. 569¹ k.p.c. orzekające w sprawach o powrót dziecka nie są sądami opiekuńczymi, chociaż orzekają w postępowaniu opiekuńczym). Konwencja haska jest aktem prawnym szczególnym wobec Konwencji o prawach dziecka oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i w sprawach o nakazanie powrotu ma pierwszeństwo przed innymi aktami prawa międzynarodowego i polskiego. Tylko Konstytucja RP może stać na przeszkodzie stosowaniu Konwencji haskiej (art. 8 Konstytucji). Art. 72 ust. 1 Konstytucji nie nakazuje, aby każda ustawa lub umowa międzynarodowa zawierana przez Rzeczpospolitą Polską była zgodna z zasadą nadrzędności dobra dziecka. Przepis ten jedynie zabrania pomijania dobra dziecka. Art. 13 lit. b Konwencji haskiej dostatecznie uwzględnia dobro dziecka, a art. 13 zdanie 2 Konwencji spełnia wymogi art. 72 ust. 3 Konstytucji.

W skardze kasacyjnej te dwa aspekty dobra dziecka (dobra dziecka, którego dotyczy postępowanie, oraz realizacji celu prewencyjnego dla dobra dzieci w ogólności) nie zostały wyraźnie rozróżnione, lecz z uzasadnienia skargi wynika, że RPD zarzuca naruszenie dobra uprowadzonych braci. Skarga nie broni celu prewencyjnego Konwencji. Skarżący na poparcie tezy, że w sprawach z Konwencji Haskiej dobro konkretnego dziecka jest wartością nadrzędną, powołał wyrok ETPC, Wielkiej Izby, z 6 lipca 2010 r., 41615/07.

ETPC, na podstawie art. 32 EKPC, jest właściwy do rozpoznania wszystkich spraw dotyczących interpretacji i stosowania Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zatem kompetencje tego Trybunału nie obejmują interpretacji i stosowania innych konwencji, w tym Konwencji haskiej. Może zająć potrzeba rozważenia przez ETPC wzajemnego stosunku Konwencji haskiej i innego aktu prawa międzynarodowego, którego nie można określić jako regulacji szczególnej wobec EKPC. Jednak wykluczone jest określanie przez ETPC tego stosunku w przypadku obowiązku zapewnienia powrotu dziecka do kraju, z którego zostało uprowadzone, gdyż obowiązek ten jednoznacznie jest wyczerpująco uregulowany w Konwencji haskiej i art. 8 EKPC nie stosuje się. Nie oznacza to, że sądy rozpatrujące wnioski o nakazanie powrotu dziecka mają zupełnie pomijać wartości chronione przez art. 8 EKPC. Jednak nie mogą one stać na przeszkodzie nakazaniu powrotu dziecka. Podstawy oddalenia wniosku wyczerpująco określa Konwencja haska, a inne akty prawa międzynarodowego, w tym EKPC, mogą jedynie służyć lepszemu zrozumieniu wymienionych w Konwencji podstaw odmowy nakazania powrotu.

Niezależnie od braku kompetencji ETPC do oceny zgodności orzeczonego w państwie-stronie EKPC nakazu powrotu dziecka z art. 8 EKPC, powołany przez skarżącego wyrok Wielkiej Izby nie wspiera tezy skarżącego o nadrzędności dobra dziecka, którego dotyczy postępowanie. Wprost przeciwnie, ETPC dostrzegł, że podstawowym celem Konwencji *„jest zapobieganie rozprzestrzenianiu się międzynarodowych uprowadzeń dzieci. (...) chodzi zatem o to, gdy warunki zastosowania tej Konwencji zostały spełnione, by przywrócić tak szybko, jak to możliwe, status quo ante, ażeby uniknąć utrwalenia faktycznie zaistniałej sytuacji, która została spowodowana bezprawnie, oraz by pozostawić kwestie opieki i władzy rodzicielskiej do rozstrzygnięcia sądom, które mają jurysdykcję miejscową w miejscu stałego pobytu dziecka, zgodnie z art. 19 tej Konwencji. (...) w przypadku nazbyt szybkiego zaakceptowania argumentów rodzica, który uprowadził dziecko, podstawowy cel Konwencji haskiej straciłby znaczenie. Wskazane wyjątki [tj. podstawy odmowy nakazania powrotu] muszą zatem być interpretowane wąsko”* (LEX nr 478429).

Zatem samo naruszenie zasady nadrzędności dobra dziecka nie może czynić skargi kasacyjnej oczywiście uzasadnioną, gdyż oczywistym naruszeniem Konwencji – w świetle podstaw kasacyjnych - byłoby oczywiste naruszenie jej art. 13 lit. b, czyli oczywiście bezpodstawne uznanie, iż nie istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka postawi „*je w sytuacji nie do zniesienia*”, czego skarżący nie wykazał.

Chybiona jest teza, że nawet jednorazowe naruszenie nietykalności cielesnej jest wystarczające dla oddalenia wniosku na podstawie art. 13 lit. b Konwencji, bowiem traktowane jest jako przemoc w rozumieniu art. 2 pkt 2 u.p.p.r. Na podstawie art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji ustawa polska nie może modyfikować umowy międzynarodowej stosowanej bezpośrednio, a art. 12 i 13 Konwencji stosuje się bezpośrednio. Ponadto sądy obydwu instancji uznały duszenie starszego z braci przez ojca za wymysł matki. Natomiast awanturowanie się rodziców przy dzieciach źle świadczy o obydwójgu rodziców, a nie tylko o ojcu. Wbrew zarzutowi kasacyjnemu Sąd drugiej instancji nie ustalił, aby awantury wszczynał tylko ojciec braci, a te wszczęte przez niego zostały spowodowane przez izolowanie dzieci od ojca przez matkę dzieci.

Przed wszystkim nietrafne są argumenty skargi zmierzające do wykazania, że ojciec dzieci, żądający ich powrotu do Czech, nie nadaje się do sprawowania codziennej pieczy, gdyż to dopiero ma rozstrzygnąć czeski sąd opiekuńczy. Matka dziecka ma możliwość powrotu do Czech razem z dziećmi i ich ojciec mógłby odebrać matce sprawowaną obecnie faktyczną pieczę dopiero na zarządzenie czeskiego sądu, przez jego wykonanie zgodnie z czeską procedurą. Nawet w przypadku wykonania nakazu powrotu w drodze egzekucji matka zachowuje pełnię swoich praw, może wrócić z dziećmi i pełnić nieprzerwaną pieczę nad nimi.

Zdarza się, że powrót rodzica, który uprowadził dziecko, do państwa stałego pobytu dziecka, jest niemożliwy lub nader utrudniony, chociażby ze względów ekonomicznych. W takiej sytuacji decyzja podjęta w oparciu o Konwencję haską może w praktyce decydować o tym, kto przejmie pieczę nad dzieckiem, przynajmniej do zakończenia sprawy opiekuńczej. Lecz w tej sprawie uzasadnione jest przypuszczenie, że decyzja matki o wyjeździe do Polski była wtórna wobec

decyzji o usunięciu dzieci spod władzy rodzicielskiej ojca. Uprowadzenie do Polski miało służyć wzmocnieniu pozycji prawnej i faktycznej uczestniczki w sporze o opiekę. Matka dzieci pracowała w Czechach, z pracy zrezygnowała w celu wyjazdu z dziećmi do Polski, co wskazuje na możliwość podjęcia ponownie pracy u tego samego lub innego pracodawcy, a tym samym nie ma przeszkód do jej powrotu do Czech razem z dziećmi. Ponadto być może czeski sąd sprawnie przeprowadzi sprawę opiekuńczą i szybko ustali miejsce zamieszkania braci, co umożliwiłoby matce kontynuowanie pieczy nad dziećmi w Czechach bez potrzeby podejmowania tam pracy. Nawet jeśli czeski sąd ustali miejsce zamieszkania przy ojcu, bliskość obydwu krajów umożliwi takie uregulowanie kontaktów, że matka będzie mogła je utrzymywać mieszkając na stałe i pracując w Polsce.

Kolejny zarzut kasacyjny godzi w samo obowiązywanie Konwencji haskiej. RPD zarzucił, że zachodzi poważne ryzyko powstania u dzieci szkody psychicznej w przypadku powrotu do Czech, ponieważ toczy się tam postępowanie opiekuńcze, którego skutkiem może być pozbawienie matki władzy rodzicielskiej, a rozłączenie z matką postawi dzieci w sytuacji nie do zniesienia. Konwencja haska ma sens tylko pod warunkiem wzajemnego zaufania do rozstrzygnięć sądów opiekuńczych państw-sygnatariuszy Konwencji. Gdyby zasadne było założenie, że czeski sąd może podjąć decyzję stawiającą dzieci w sytuacji nie do zniesienia, Polska powinna wypowiedzieć Konwencję lub wystąpić do Republiki Czeskiej z interwencją dyplomatyczną. Ponadto sama możliwość odebrania matce władzy rodzicielskiej nie może oznaczać zagrożenia postawienia dziecka w sytuacji nie do zniesienia. Sąd opiekuńczy rozważając zerwanie więzi matki z dzieckiem powinien kierować się długoterminowym dobrem dziecka. Czasami zerwanie więzi dziecka z toksyczną matką jest dobre dla dziecka w dłuższej perspektywie, ze względu na danie dziecku szansy na wytworzenie więzi z innym opiekunem. Oczywiście w przypadku tak silnej więzi jak więź dziecka z matką tylko wyjątkowo może się zdarzyć, że dobro dziecka wymaga zerwania tej więzi.

Art. 13 akapit 2 Konwencji nie wymaga wysłuchania osobiście przez sędziego opinii dziecka, dojrzałego do wyrażania opinii, co do powrotu do państwa, skąd zostało uprowadzone. Wystarczy wyrażenie opinii przez dziecko wobec

biegłych. Starszy z braci wyraził wobec biegłych swoją opinię i zarzut niewysłuchania go jest sprzeczny z przebiegiem postępowania.

Skarżący nie wykazał także oczywistego naruszenia przepisów postępowania przez nieprzeprowadzenie kolejnej opinii, mogącej stwierdzić zagrożenie postawienia dzieci w sytuacji nie do zniesienia w przypadku nakazania powrotu do Czech, w szczególności wobec podniesienia przez matkę, że ojciec dzieci dopuszczał się przemocy fizycznej wobec dzieci. Ocena prawdziwości zarzutu matki należy do postępowania opiekuńczego, a ponadto nawet w przypadku prawdziwości tego zarzutu do sądu opiekuńczego należy decyzja, który z rodziców będzie lepiej realizował dobro dziecka. Zarzut oparty został na błędnej tezie, że samo wykonanie nakazu powrotu dzieci do Czech pociąga za sobą pozbawienie matki sprawowanej obecnie pieczy nad dziećmi.

W sprawach opiekuńczych każde odłożenie rozstrzygnięcia jest wbrew dobru dziecka. Oczywiście bez postępowania dowodowego sąd nie może zakończyć sprawy, gdyż dopiero przeprowadzenie postępowania pozwala sądowi uniknąć przypadkowości w rozstrzygnięciu. Sąd powinien zbadać, czy nie zachodzą podstawy odmowy zwrotu dziecka z art. 13 lit. b Konwencji, lecz jednocześnie w sprawach opiekuńczych szczególnie ważna jest ekonomia procesowa. Zarządzając przeprowadzanie dowodów sąd powinien starannie ważyć między korzyściami z kolejnej opinii i wadami w postaci odwlekania prawomocnego rozstrzygnięcia. Nie wolno rozstrzygać wątpliwości przez mnożenie opinii.

Ponieważ żadna z podstaw kasacyjnych nie jest oczywiście uzasadniona, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ k.p.c. oddalił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[ms]

